



Biuletyn BdPN

INTERNETOWY BIULETYN BIESZCZADZKIEGO PARKU NARODOWEGO 14/10/2010



**INFRASTRUKTURA
I ŚRODOWISKO**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

SPIS TREŚCI

Wydarzenia w BdPN (<i>Adam Leń</i>)	3
Rośliny bieszczadzkiej cmentarzy (<i>Adam Szary</i>)	6
Zabytkowe cmentarze w Bieszczadach (<i>Grażyna Holly</i>)	16
Różnorodność biologiczna Bieszczadzkiego Parku Narodowego i otuliny – podsumowanie ogólnopolskiego konkursu fotograficznego (<i>Grażyna Holly</i>)	23
Gospodarowanie a przyroda - Konferencja MRB „KW” (<i>Stanisław Kucharzyk</i>)	27
Kalendarz przyrodniczy (<i>Cezary Ćwikowski, Adam Szary</i>)	31
Konkurs przyrodniczy (<i>Cezary Ćwikowski</i>)	34

Internetowy Biuletyn Bieszczadzkiego Parku Narodowego

Adres redakcji:
Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny BdPN
ul. Bełska 7 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (13) 461 10 91, fax (13) 461 30 62

Redakcja:
Grażyna Holly - redaktor naczelny,
Adam Leń, Ryszard Prędko,
Skład i opracowanie graficzne - Halina Leń



Przedsięwzięcie realizowane w ramach projektu nr POIS. 05.04.00-00-054/08. pod nazwą: „Program edukacji ekologicznej społeczności lokalnej w Bieszczadzkiem Parku Narodowym” w ramach działania 5.4 priorytetu V Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007-2013.

Szkolenie pracowników



Bieszczadzki Park Narodowy zorganizował kolejne szkolenie dla pracowników. Tym razem poświęcone fotografii. Analizę zdjęć w aspekcie przyrodniczym od kadru do publikacji dokonał Piotr Korczyński - specjalista komputerowej obróbki fotografii. Szkolenie odbyło się w ramach projektu „Budowa wspólnej platformy wymiany informacji oraz systemu szkoleń zawodowych w parkach narodowych” współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków EFRR oraz przez NFOŚiGW. Więcej na ten temat w grudniowym biuletynie.

Katalog pokonkursowy



Ukazał się katalog wystawy pokonkursowej, w którym zamieszczono 55 fotografii laureatów ogólnopolskiego konkursu fotograficznego „Różnorodność biologiczna Bieszczadzkiego Parku Narodowego i otuliny” ogłoszonego przez BdPN. Publikacja dofinansowana została przez NFOŚiGW.



Akcja „Czyste Góry”



Już po raz 34. odbyła się Akcja „Czyste Góry”, której współorganizatorem jest Bieszczadzki Park Narodowy. Przez dwa dni pod nadzorem pracowników BdPN oraz przewodników bieszczadzkiego oddziału PTTK w Ustrzykach Dolnych młodzież bieszczadzkich szkół sprzątała szlaki turystyczne na terenie Parku i jego otuliny.

Konkurs fotograficzny



Rozstrzygnięty został Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny, którego organizatorem był Bieszczadzki Park Narodowy. Wpłynęło ponad 400 prac z całego kraju. Sponsorem nagród dla laureatów konkursu oraz katalogu powystawowego jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Więcej o konkursie na stronie 23 biuletynu.

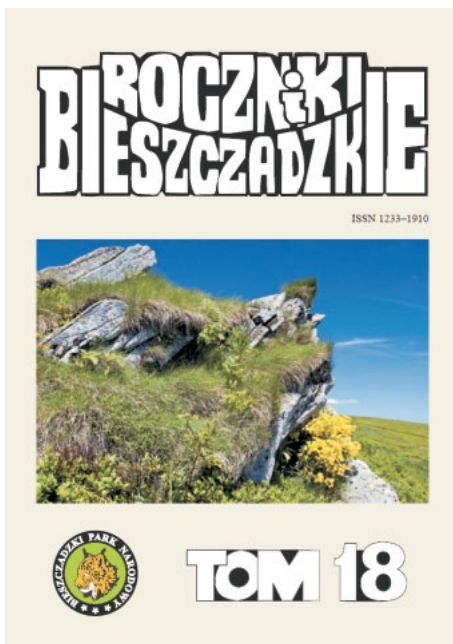


Współpraca transgraniczna



Bieszczadzki Park Narodowy gościł w dniach 20-23 października Słowacko-Polską grupę roboczą do spraw ochrony środowiska i gospodarki leśnej. Więcej na temat wizyty w grudniowym numerze biuletynu.

Roczniki Bieszczadzkie



18 tom Roczników Bieszczadzkich

Zawiera materiały z ubiegłorocznej - osiemnastej - międzynarodowej konferencji poświęconej najcenniejszym walorom karpackiej przyrody i ich ochronie.

Wydawnictwo dofinansowano ze środków NFOŚiGW w Warszawie.



Rośliny bieszczadzskich cmentarzy

ROŚLINY BIESZCZADZKICH CMENTARZY

Pradawne symbole życia i śmierci

Symbolika roślin od czasów prehistorycznych była wpisana w najważniejsze aspekty ludzkiego życia. Szczególnie bogatą wymowę odnajdujemy w tematyce śmierci. Starożytni Grecy kojarzyli z nią takie rośliny jak narcyzy, fiołki, róże i zawilce – wszystkie kwiaty, które zniknęły wraz z porwaniem Persefony przez Hadesa, władcy świata umarłych. Gdy zazdrosny Zefir śmiertelnie ranił Hiakintosa - krew, która zrosiła ziemię dała początek hiacyntom, przez długie wieki symbolizującym nagłe odejście ze świata żywych.



Bluszcz – w postaci żywej i jako ornament nagrobka – cmentarz w Dukli

Chrześcijaństwo w sposób zasadniczy zmieniło mitologiczne podejście do symboliki tanatalnej, odnawiając wymowę roślin do heroicznego życia świętych lub do nadziei na życie wieczne. Tak więc bluszcz, który dla starożytnych był symbolem życia sybaryckiego (zdobiąc głowę Dionizosa, a potem Bachusa), przejęty został jako symbol życia duchowego, sięgającego poza granice śmierci. Lilie zyskały wymowę czystości, róże – żarliwej, czasem głęboko zranionej miłości, zaś fiołki stały się wyrazem zbawienia. Pradawnych czasów celtyckich sięga symbolika jałowca – rzadko spotykanego na grobach, lecz naznaczonego wyraźnym odniesieniem do bojkowskich ceremonii pogrzebowych.



Uproszczony motyw gałązek jałowca – cmentarz w Równi



Rośliny bieszczadzkiej cmentarzy



Lilie w żeliwnych odlewach sprzed wojny – od lewej: Bandrów i Tyrawa Wołoska

W naszą kulturę na trwałe wpisały się też symbole drzew, które swą wymowę czerpią jeszcze z czasów prasłowiańskich. Do takich motywów należą, po dziś dzień stosowane, liście i owoce dębu - są wyrazem mocy i dostojności; gałązki brzozy – nostalgii i esencji kobiecości; sękate pień grabu z żywymi gałązkami - w kulturze celtyckiej symbolizował człowieczeństwo (był również silnie związany z praktykami magicznymi). Jednak i te obrazy wplecione zostały z czasem w przestrzeń chrystusowego krzyża: dąb jako umocnienie wiary, brzoza – zaduma nad przemijaniem, zaś grab czy wiąz – w postaci pnia wyrażającego „sękate” i pokręcone życie: sęk jest wyrazem grzechu, a żywe gałązki – znakiem nadziei.



Motyw liści i owoców dębu na cmentarzu w Ustrzykach Dolnych



Rośliny bieszczadzkiej cmentarzy



Brzoza i grab – motywy drzew na współczesnych nagrobkach w Ustrzykach Dolnych

Bieszczadzkie kwiaty przed bramą do raju

Zagłada kultury bojkowskiej, która była konsekwencją ostatniej wojny, w istotnym stopniu starła z powierzchni ziemi kruchą tkanek kultury materialnej. Pozostają więc zapiski przedwojennych etnografów oraz zachowane tu i ówdzie nagrobki, które miejscami zawierają bogaty ładunek symbolu wykutego w kamieniu lub odlanego w metalu. Po roślinne motywy sięga też chętnie współczesne kamieniarstwo – choć trudno już utożsamiać je z bojkowskimi korzeniami, niemniej i ono pozostaje częścią tutejszej kultury - zapisem mentalnego związku między światem roślin i śmiercią.



Zdziczałe kwiaty na starych cmentarzach: barwinek (Sanok) i smotrawa (Caryńskie)



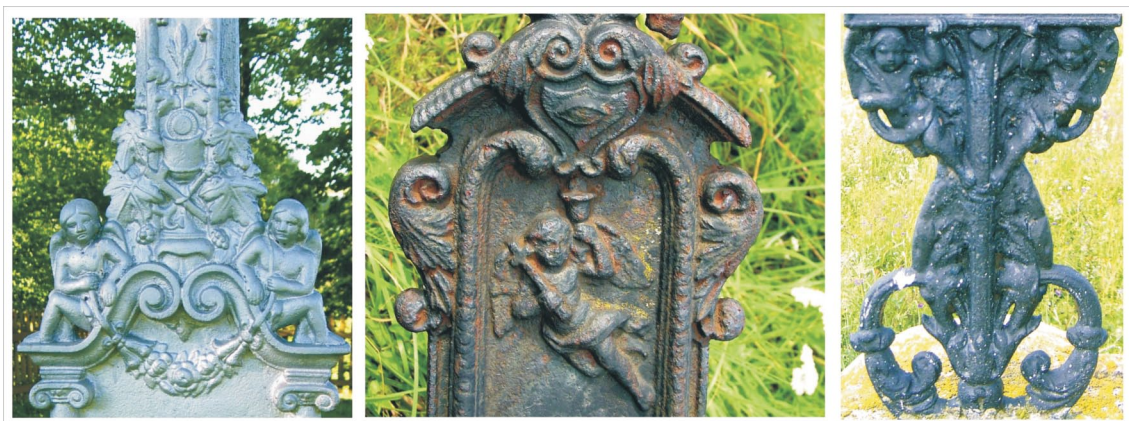
Rośliny bieszczadzkiej cmentarzy

Najczytelniejszym dziś znakiem dawnych cmentarzy bojkowskich jest żywy kwiat – barwinek - roślina powszechnie sadzona na tutejszych grobach, a dzisiaj wszędzie w tych miejscach zdziczała. Podobnie zachował się sadzony tu niegdyś chaber miękkołłosy (symbol kultu maryjnego) oraz smotrawa i złocien (prasłowiański obraz słońca, w późniejszych wiekach wyrażający chwałę Chrystusa). Specyficzna dla Karpat symbolika kwiatów polnych i roślin sadzonych na cmentarzach, znajduje odzwierciedlenie w nagrobnych ornamentach.



Kwiaty polne (chabry, dzwonki i złocienie) na grobach przedwojennych i współczesnych – od lewej: Czarna, Baligród (kirkut), Sanok, Olszanica

Bojkowskie tradycje sztuki nagrobnej były dość skromne – ograniczały się do prostego kamienia, czasem również do żeliwnego krzyża - pod cierpiącym Chrystusem umieszczano anioły lub Maryję z Janem Ewangelistą. Wplecione w krzyż motywy roślinne niejednokrotnie mają charakter stylizowanych motywów kwiatowych, liściowych i pędowych, które spotkać możemy niemal na każdym cmentarzu polskim i rusińskim. Regularnie zdarzają się tu również klasyczne motywy zdobnicze, takie jak liść akantu lub inne stylizowane liście, kojarzące się ze stylem antycznym.



Platan i akant jako klasycystyczne zdobniki liściowe: Nowosielce Kozickie, Tarnawa

Rośliny bieszczadzkiej cmentarzy



Maki w postaci makówek – bojkowskie nagrobki w Dźwniniaczu i Smolniku nad Sanem

Zdawać by się mogło, że metalowe odlewy, spotykane zarówno na tutejszych grobach jak i w przydrożnych kapliczkach, nie stanowią wyszukanych dzieł sztuki. Choć powtarzalne bywają niektóre motywy, to już po odwiedzeniu kilku cmentarzy widać, że ich interpretacja jest zróżnicowana, a identyczne formy nie są znów takie częste. Powtarzają się jednak niektóre symbole, które bardzo silnie wrosły w tematykę śmierci. Należą do nich maki – w postaci kwiatów lub makówek, wyrażające ukojenie bólu i wieczny odpoczynek. Równie częstym motywem są pędy bluszczu lub barwinku, symbolizujące życie wieczne. Spotykamy je w wielu miejscach, np. w Krywem, Myczkowie. Wszystkie te elementy występują też jako formy kute w kamieniu.



Makówki z niższych części gór: Ustjanowa Górna, Ustjanowa Dolna, Równia

Rośliny bieszczadzkiej cmentarzy



Maki i bluszcz na przedwojennych odlewach – od lewej: Stefkowa, Tarnawa

Obfitość łask bożych przedstawiają owoce – jabłka, gruszki i granaty (na żydowskich macewach), zaś symbolem łask płynących ze zbawczej krwi Chrystusa, zarówno na cmentarzach grecko-, jak i rzymskokatolickich, jest winorośl (np. Bandrów, Michniowiec) - często obecna również we współczesnym kamieniarstwie nagrobnym.



Motywy owoców na kirkutach – Lutowiska i Baligród: winogrona, jabłka, gruszki, granaty

Rośliny bieszczadzkiej cmentarzy



Współczesna symbolika eucharystyczna: winorośl i kłosy: Łodyna, Olszanica i Sanok

Obfitość łask eucharystycznych wyrażają też kłosy zboża. Z kolei winne grona wplecione w krzyż symbolizują duchowe owocowanie przez cielesne umieranie. Podobnie złamany pień wypuszczający żywe gałązki oznacza niezniszczalne Drzewo Życia. Wszelkie owoce, jak i kwiaty często spotyka się też w postaci wieńców, które często zdobią nagrobki dziecięce. Znajdziemy tu wiele gatunków roślin, których ogólna wymowa dotyczy przedwcześnie zerwanego kwiecica lub owocu życia.



Motywy kwiatowe i owocowe we wieńcach na grobach dziecięcych – Ustrzyki Dolne



Rośliny bieszczadzkiej cmentarzy

Róża na grobach to miłość zanurzona w cierpieniu, zaś złocień, smotrawa, chryzantema i inne wielokrotne kwiaty promieniste, często w kompozycji z innymi kwiatami, ale zawsze wpisane w krzyż to symbol Chrystusa–Zbawiciela, nawiązujący do prasłowiańskiego kultu słońca.



Róże na współczesnych grobach: Uherce, Myczków, Równia, Olszanica, Stefkowa



Złocień i ich uproszczone motywy w krzyżu: Ustrzyki Dolne, Sanok i Jaworzec

Regularnie spotykanym motywem jest jabłko pod stopami Maryi. Często bywa ono przedstawione w pysku węża. Symbolizuje to zwycięstwo nad grzechem.



Jabłko pod stopami Maryi – od lewej: Ustrzyki Dolne, Stefkowa, Sanok (1907 r.)



Rośliny bieszczadzkiego cmentarza

Z kolei lilie, wyrażają czystość dziecka lub zawierzenie Maryi. Czasem znajdują się one w ręku anioła, innym razem trzyma je św. Józef lub św. Antoni.



Lilie w nagrobnym kamieniarstwie – dawniej i dziś, od lewej: Ustrzyki Dolne, Sanok, Myczków, Równia

Istnieje też grupa symboli wykraczających poza odniesienia religijne. Do takich należą wieńce i gałązki laurowe oraz liście palmy – jako wyraz zasług dla Ojczyzny i męczeństwa.



Laur i palmy – od lewej: Czarna, Ustrzyki Dolne, Sanok

Wieńce z owocami i gałązki z oliwkami oznaczają chwalebne i owocne życie lub zmarłe dziecko jako przedwcześnie opadły owoc życia. Często trzymają je anioły lub stylizowane putta.

Rośliny bieszczadzskich cmentarzy



Gałązka oliwna (Dukla) i wieńce kwiatowo-owocowe (Sanok i Bandrów)

Dzisiejsza symbolika nie jest już tak bogata jak dawniej, niemniej wyraźnie odwołuje się do tradycji. W sztuce kamieniarskiej regularnym motywem jest dziś róża – wpleciona w krzyż lub umieszczona pod krzyżem lilia (w ręku anioła lub wkomponowana w krzyż), a także owocująca winorośl (oplatająca krzyż lub z niego wyrastająca). Miejscami spotyka się uproszczony ornament kwiatu róży, lilii, winorośli lub bluszczu. Często stosowany jest też motyw złamanego lub zwichrzonego pnia.



Uschnięte i złamane drzewa, wkomponowane w krzyż - Ustrzyki Dolne i Sanok

Współczesna sztuka kamieniarska coraz częściej sięga po motywy florystyczne. W tej sytuacji istotną sprawą jest upowszechnianie dawnej wymowy roślin, aby skojarzenia minionych pokoleń mogły wypuszczać świeże gałązki w tej szczególnej dziedzinie sztuki - jakże głęboko przenikniętej refleksyjnością nad życiem i śmiercią.



Zabytkowe cmentarze w Bieszczadach

Zabytkowe cmentarze w Bieszczadach

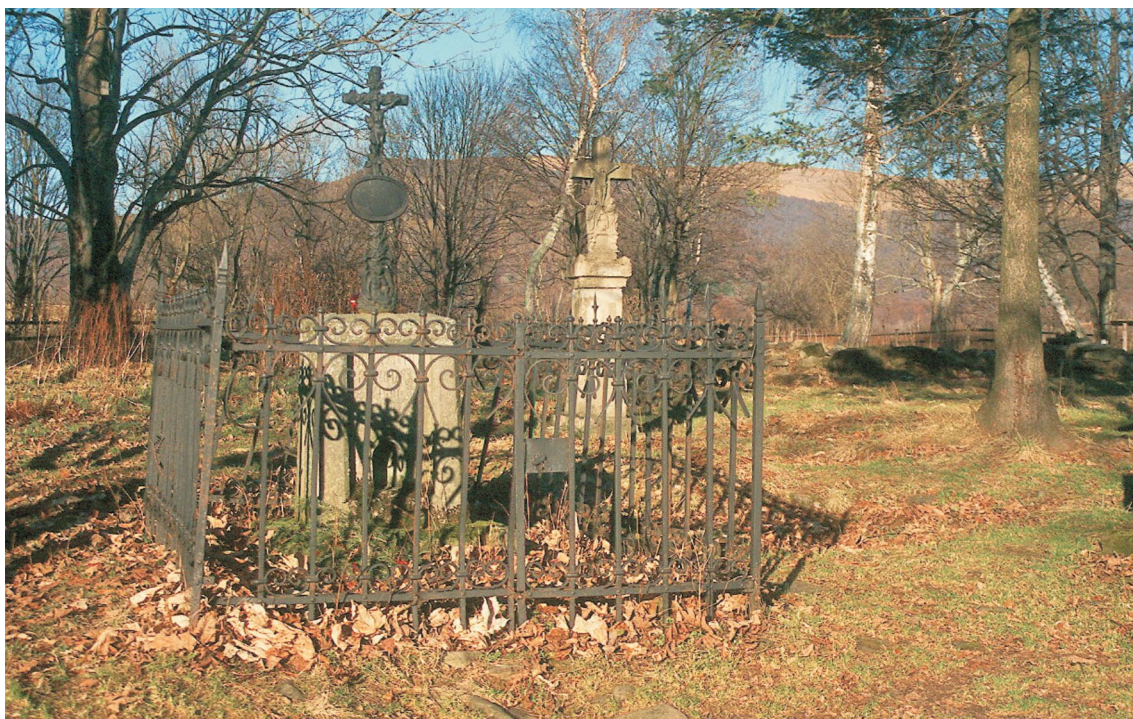
Cmentarz to z łacińskiego *cimiterium*, z greckiego *koimeterion* - „miejsce snu” lub „miejsce spokoju”. Tak bowiem pierwsi chrześcijanie określali swoje miejsca pochówków, traktując śmierć jako sen w oczekiwaniu na Sąd Ostateczny. Cmentarze wiele „mówią” o ludziach, którzy opiekują się nimi. Świadczą o ich stosunku wobec śmierci, ich wrażliwości na piękno, a także o ich miłości do tych, którzy już odeszli. I ta emocjonalna więź jest istotnym warunkiem trwałości cmentarzy. Znajduje to swoje odzwierciedlenie również w Bieszczadach. Kiedy pół wieku temu opustoszały bieszczadzkie wsie, popadły w zapomnienie też cmentarze. Do dziś przetrwały tylko nieliczne, a proces ich niszczenia, choć przebiega powoli, trwa jednak niezmiennie.



Berehy Górne – widok na cmentarz przycerkiewny. Na nagrobkach widoczne są krzyże według schematu łacińskiego i bizantyńsko-ruskiego, na których znajduje się dodatkowo górna poprzeczka z tytułem winy (titulus) i dolna, krótsza poprzeczka (suppedaneum) na której spoczywały nogi Chrystusa, przebite gwoździami. Poprzeczka ta w tradycji greckiej jest w pozycji horyzontalnej, natomiast w tradycji ruskiej - pochyło. To pochylenie niczym ramię wagi wskazuje z jednej strony na niebo, zaś z drugiej, skierowanej w dół - na świat podziemi, piekło, informując zarazem o zbawieniu dobrego łotra i potępieniu złego. Takie ułożenie w kształcie greckiej litery X (Chi) symbolizuje ponadto krzyż św. Andrzeja Apostoła (patrona prawosławia).

Zabytkowe cmentarze w Bieszczadach

Z drugiej zaś strony cmentarze są jakby archiwum tego, co było wczoraj, bowiem „...wczoraj to jest dziś, jeno od nas w przeszłość odsunięte...”, jak to poetycko wyraził C. K. Norwid. A jak daleko w przeszłość odsunięte? A jak tylko to potrafimy udowodnić. Na pewno nam tego nie ułatwi sama wizyta na cmentarzach. Na nich zachowały się jedynie XIX- i XX-wieczne nagrobki, a pamięć o tych, co odeszli utrwaliły jedynie księgi parafialne. Przypuszcza się, że początki cmentarzy przycerkiewnych, jakie najliczniej występowały w Bieszczadach, zazwyczaj sięgały czasów budowy cerkwi. Cerkwie, które istniały w okresie międzywojennym, były najczęściej wzniesione już jako drugie lub trzecie z kolei, przy czym ich lokalizacja na ogół nie ulegała zmianie. Wszystko na to wskazuje, że i miejsca pochówków były stałe, co datowałoby początki najstarszych cmentarzy na co najmniej XVI w. Począwszy od końca XVIII w. pod wpływem dekretu cesarza Józefa II z 1784 r. cmentarze zakładano za cerkiewnym lub kościelnym ogrodzeniem, ale zazwyczaj w niewielkiej od nich odległości.



Wołosate – cmentarz. Nagrobek Marii Skrockiej (zm. 1907 r.), rocznej córki proboszcza greckokatolickiej parafii w Ustrzykach Górnych.

Symbolicznym oddzieleniem sfery *sacrum* i *profanum* było ogrodzenie i brama cmentarna. Ogrodzenie wykonane było z materiałów najłatwiejszych do zdobycia, a więc z żerdzi lub piaskowca o płytowym charakterze, który układano ściśle warstwami, tak jak leżał w złożu, a jedynie boczne płaszczyzny wyrównywano z grubsza ciosakami. Mur kamienny w chrześcijaństwie symbolizował zabezpieczenie i osłonę przed złem. Ponadto spełniał funkcję praktyczną – ochraniał przed wtargnięciem na teren cmentarza zwierząt. Do dziś fragmenty kamiennego muru zachowały się w Berehach Górnych i Caryńskiem. Lepiej zachowane natomiast występują przy cerkwiach w dolinie Osławy (Turzańsk, Komańcza, Radoszyce).



Zabytkowe cmentarze w Bieszczadach

Na tak wydzielonej przestrzeni cmentarza zazwyczaj obowiązywał określony porządek. Według dawnej tradycji groby rozmieszczano w takim kierunku, w jakim wierni znajdowali się w świątyni, a więc w kierunku wschodnim, w przeciwieństwie do osób duchownych (w kierunku zachodnim). Na bieszczadzkich cmentarzach trudno odnaleźć jednolity system rządzący rozmieszczeniem grobów w przestrzeni. Można zaobserwować zwrócenie ich w kierunku wschodnim, jak np. na cmentarzu w Bystrem. Jednakże najczęściej są one rozmieszczone w różnych kierunkach i w systemie nieuporządkowanym (choć możliwe jest, że ich usytuowanie mogło ulec zmianie).

Cmentarz dla każdej społeczności jest miejscem szczególnym. Sposób jego zorganizowania, epitafia, zawarta w nich symbolika odzwierciedlają odrębność kultury ludzi go tworzących. „Podobnie jak nie ma dwu ludzi całkowicie identycznych pod względem psychicznym, tak samo nie ma i nie było nigdy dwu identycznych kultur – pisze Kazimierz Dobrowolski w „*Studiach nad powstaniem kultury ludowej*”. Różnorodność kultur w rozwoju dziejowym jest zjawiskiem odwiecznym i niezmiennym. Ale obok różnorodności możemy stwierdzić wiele faktów i przebiegów rozwojowych zgodnych lub podobnych. Znajduje to również swoje odzwierciedlenie w kulturze duchowej i materialnej dawnych mieszkańców Bieszczadów – Bojków i Łemków. Obrzęd związany z pogrzebem należał w ich tradycji do jednych z najbardziej rozbudowanych, na który składał się cały świat guseł i przesądów. Same pochówki charakteryzowały się równie archaiczną, lecz mniej zróżnicowaną formą. Roman Reinfuss, badając te tereny w latach 30., napisał: *„Na Łemkowszczyźnie zachodniej i środkowej krewni pamiętają o grobach swoich bliskich, znacząc je drewnianymi, starannie wykonanymi krzyżami. W dolinie Osławy, za wzorem sąsiednich Bojków, groby są zupełnie zaniedbane, a nad porośniętą trawą kopczykami wznoszą się maleńkie krzyżyki, nie przekraczające 30 cm wysokości”*.



Berehy Górne – cmentarz. Nagrobek w formie niewielkiego kamienia z wyrytym krzyżem.

Zabytkowe cmentarze w Bieszczadach

Trudno jest dziś ocenić, jaki był stosunek Bojków do samych pochówków, jednakże faktem jest, że same groby były proste i skromne tak jak życie ludzi, których prochy kryły. W latach 1987-1992 r. pod patronatem Społecznej Komisji Opieki nad Zabytkami Sztuki Cerkiewnej przeprowadzono w Bieszczadach prace konserwatorskie i inwentaryzacyjne na osiemnastu cmentarzach greckokatolickich. Z zebranego materiału wynika, że powszechnie występowały tu mogiły ziemne oznakowane drewnianymi krzyżami (przy czym krzyże te nie przetrwały) lub kamieniami, z niekiedy wrytymi znakami krzyża. Tylko nieliczne rodziny chłopskie, bogate lub same parające się kamieniarstwem, jak też rodziny właścicieli ziemskich, urzędników i księży mogły pozwolić sobie na bardziej okazałe nagrobki. Były to kamienne cokoły zwieńczone kamiennymi lub żeliwnymi krzyżami. Rzadko pochodziły one z cechowych pracowni rzeźbiarzy, kamieniarzy, czy odlewni, o czym świadczy najczęściej profesjonalizm formy, większy kunszt w zdobnictwie i precyzja wykonania. W regionie funkcjonowały warsztaty kamieniarskie w Samborze i Turce oraz odlewnia w Cisnej. Powszechnie zastosowany jest piaskowiec, co wynika z obfitości tego surowca. Piaskowce ponadto względnie łatwo poddają się obróbce i charakteryzują się dużą odpornością na działanie czynników atmosferycznych. Dobór piaskowca ma oczywiście znaczenie także na sposób i tempo wietrzenia. Istotną przyczyną tego zróżnicowania jest zmienność składu i struktura tych skał. Do składników najbardziej odpornych na działanie czynników atmosferycznych należą ziarna kwarcu, zaś do najmniej odpornych zalicza się skalenie. Dlatego też o umiejętności rzemieślników świadczy nie tylko forma, ale również dobór odpowiedniego rodzaju piaskowca.



Zniszczone „zębem czasu”, a być może też ludzką ręką, stare nagrobki w Bukowcu i Caryńskiem.

Zabytkowe cmentarze w Bieszczadach

Głęboka wiara oraz cześć dla zmarłych i troska o spokój ich dusz są głównymi pobudkami do ozdabiania nagrobków. Umieszczone na nich znaki, symbole i napisy pozwalają identyfikować zmarłych, ale wiążą się także ze stosunkiem życia do śmierci. Lęk przed śmiercią i zagadnienia eschatologii towarzyszą nieodmiennie każdemu człowiekowi. Do rzadkości należą nagrobki wykonane własnoręcznie dla samego siebie. Na cmentarzu w Berehach Górnych spośród ponad stu nagrobków, jakie przetrwały po wojnie, zachowało się zaledwie jedenaście. Kilka z nich zostało wykonanych przez miejscowy, amatorski warsztat kamieniarski rodziny Buchwaków. Najciekawszym z nich jest właśnie nagrobek wykonany w 1926 r. przez Hrycia Buchwaka dla samego siebie. Składał się on z cokołu piaskowcowego zwieńczonego krzyżem. Na każdej ścianie zwężającego się ku górze kamiennego cokołu znajdują się symbole chrześcijańskie i inskrypcje, w których autor wysławia Pana Boga, żegna się z swoją żoną i dziećmi, dodając im otuchy oraz informuje, że Hryć własnoręcznie wykonał ów nagrobek. Odchodzenie z modlitwą jest świadomym przyjęciem nieuchronności. Świadczy o godności człowieka, który świadomie wyrusza w drogę nie do krainy zapomnienia i ciemności, ale do domu Ojca. Pragnie w tej ostatniej chwili, niczym testament, powierzyć ostatnie rady i słowa otuchy swoim najbliższym.

Na nagrobku występuje ponadto bogata symbolika religijna. Krąg jest symbolem jedności, absolutu i doskonałości, symbolizuje niebo w przeciwieństwie do ziemi lub też ducha w przeciwieństwie do materii. Jako linia nieskończona, bez początku ani końca, krąg symbolizuje czas i nieskończoność. Kielich jest symbolem Ostatniej Wieczerzy, Eucharystii. Kielich eucharystyczny symbolizuje Nowe Przymierze i nazywany jest w tradycji chrześcijańskiej także kielichem mistycznym, kielichem zbawienia. Krzyż w chrześcijaństwie jest symbolem wiary i zbawienia. W sztuce sakralnej na przestrzeni dziejów wykształciły się różne formy krzyża i niektóre z nich zaobserwujemy również na cmentarzach bieszczadzkich.



Berehy Górne – cmentarz. Nagrobek Hrycia Buchwaka - widok kamiennego cokołu z inskrypcjami i symboliką religijną.

Zabytkowe cmentarze w Bieszczadach



Beniowa – cmentarz. Nagrobek z dzbanem.



Beniowa – cmentarz. Nagrobek z kwiatem.

Z inną symboliką spotkamy się na cmentarzu przycerkiewnym w Beniowej, gdzie znajdują się dwa kamienne cokoły z wykutym dzbanem i kwiatem. Dzban jest symbolem życia ziemskiego, przyjmowania i otrzymywania. Kwiat natomiast symbolizuje piękno i zarazem nietrwałość oraz przemijanie. Ze względu na promieniste ułożenie płatków może on nawiązywać ponadto do kultu solarnego.

Symboliczne znaczenie miały na cmentarzach również drzewa. Z czasem przyrodę cmentarza zdominowały gatunki wiecznie zielone, symbolizujące życie wieczne (np. tuje, barwinek) i smutek (cyprysy, cyprysniki). W późniejszym okresie względy estetyczne przyczyniły się do wysadzania również innych roślin. Na bieszczadzkich cmentarzach zwarty dywan tworzy najczęściej barwinek. Występują również płaty roślin wschodniokarpaccich, jak cha-ber miękkowłosa i smotrawa okazała, które ze względu na swój dekoracyjny wygląd były wprowadzane z naturalnych siedlisk.

Zabytkowe cmentarze w Bieszczadach



Rośliny często występujące na cmentarzach - chaber mękkowłosy oraz smotrawa okazała.

Tym samym zaledwie dotknęliśmy trzech wymiarów cmentarza: ducha, materii i przyrody. Mam nadzieję, że przyczyni się to do większej wrażliwości na ich przyszłość. Niech ten świat, który przeminął nie odejdzie daleko w przeszłość, w zapomnienie, a stanie się początkową lekcją historii. Warto przy tym pamiętać, że każdy „cmentarz tworzy pewną całość, na którą składają się właściwe pochówki znajdujące się pod ziemią, obiekty naziemne, w tym nagrobki, ogrodzenie, bramy oraz drzewa i krzewy. I każdy z tych elementów powinien być przedmiotem ochrony” – o czym zawsze przypominał nieżyjący już ks. prof. J. St. Pasierb.

Konkurs fotograficzny

Różnorodność biologiczna Bieszczadzkiego Parku Narodowego i otuliny – podsumowanie ogólnopolskiego konkursu fotograficznego.

Polskie parki narodowe powoływane są rozporządzeniem Rady Ministrów w celu ochrony obszarów wyróżniających się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, naukowymi, społecznymi, kulturowymi i edukacyjnymi. Dodatkowo niektóre z obszarów polskich parków narodowych należą do Europejskiej Sieci Natura 2000 i podlegają dodatkowej ochronie na podstawie dwóch Dyrektyw Unii Europejskiej. Na obszarze parku ochronie prawnej podlegają zarówno zasoby i procesy przyrodnicze, jaki i krajobraz. Stanowią one najwyższej rangi, niepowtarzalne „muzea dzikiej przyrody”, które można zwiedzać i podziwiać - zarówno surową rzeźbę ośnieżonych Tatr, jak też przemierzać słowińskie piaski i obserwować nadmorskie klify, lub też odkrywać tajemnice leśnych ostępów białowieskiej czy karpackiej puszczy.

Spośród polskich parków narodowych Bieszczadzki Park Narodowy wyróżnia się bardzo wysoką różnorodnością gatunkową i biocenotyczną. Na dużych przestrzeniach występują naturalne zespoły leśne i połoninowe. Natomiast liczne zbiorowiska roślinne o charakterze półnaturalnym porastają tereny dawnych wsi u podnóża połonin. Lasy zróżnicowane są na ponad 30 zbiorowisk i porastają 77% powierzchni Parku. Ekosystemy nieleśne tzw. „krainy dolin” obejmują ponad 40 zbiorowisk i zajmują 17% ogólnej powierzchni, zaś połoniny (prawie 50 zbiorowisk) – ok. 6% obszaru Parku. Flora naczyniowa liczy około 800 gatunków. Z tej liczby 13 to endemity i subendemity wschodniokarpackie lub wschodnio-południowo-karpackie, 6 to gatunki wschodniokarpacko-bałkańskie, 11 to taksony wschodnie, a 70 to taksony wysokogórskie. Równie bogata jest grupa roślin niższych (blisko 1900 gatunków).

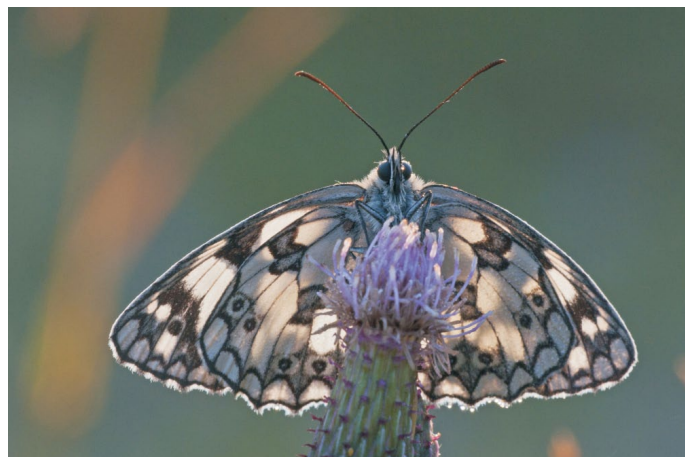
BdPN jest jedną z najcenniejszych w Polsce i Europie ostoji zwierząt. Różnorodność świata bezkręgowców szacowana jest na 5-6 tysięcy gatunków. Odnotowano tutaj 224 gatunki zwierząt kręgowych, a populacje niedźwiedzia, wilka, rysia, jelenia szlachetnego i żubra należą do najliczniejszych w kraju. Dogodne warunki do życia znalazły tu rzadkie i zagrożone ptaki drapieżne (orzeł przedni, orlik krzykliwy, trzmielojad), duże i średnie dziuplaki (puchacz, puszczyki, sóweczka, dzięcioł biało-grzbiety, dzięcioł trójpalczasty) oraz ptaki wysokogórskie (siwerniak i płochacz halny).

Zwrócenie uwagi na to ogromne bogactwo przyrodnicze i krajobrazowe Parku, którego przetrwanie zależy od kultury i wiedzy społeczeństwa, było głównym celem zorganizowanego przez Bieszczadzki Park Narodowy konkursu dla młodych fotografów. Takiej formie edukacji sprzyja ogłoszenie roku 2010 - Międzynarodowym Rokiem Różnorodności Biologicznej oraz rosnące zainteresowanie fotografią przyrodniczą. Efektem tego przedsięwzięcia jest wystawa pokonkursowa, prezentowana w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym BdPN w Ustrzykach Dolnych. Na konkurs napłynęło łącznie 427 fotografii. Jury Konkursu przyznało po 3 główne nagrody w dwóch kategoriach wiekowych 13-20 i 21-26 lat oraz 12 wyróżnień. Ponadto został wydany katalog prezentujący 55 najbardziej interesujących, zdaniem jury konkursu, fotografii. Wystawę będzie można obejrzeć w najbliższym czasie w ośrodkach edukacyjnych Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Planujemy również, że będzie ona przekazywana innym, zainteresowanym wystawą, parkom narodowym.



Konkurs fotograficzny

Konkurs jest objęty patronatem honorowym podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska Głównego Konserwatora Przyrody Janusza Zaleskiego. Patronat artystyczny objął Związek Polskich Fotografów Przyrody. Natomiast patronat medialny - czasopisma fotograficzne: FOTO-KURIER, FOTO i FOTO NATURA oraz Telewizja Polska S.A. Oddział w Rzeszowie. Głównym fundatorem nagród, wystawy pokonkursowej oraz katalogu jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.



„Motyle” - Michał Szewczyk - I miejsce w kategorii 13-20 lat.



Konkurs fotograficzny



„Burzowe Bieszczady” - Mirosław Kaźmierczak I miejsce w kategorii 21-26 lat.

Wyniki konkursu

5.10.2010 r. w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym BdPN w Ustrzykach Dolnych odbyło się posiedzenie jury konkursu fotograficznego w następującym składzie:

- Grzegorz Leśniewski – Okręg Mazowiecki Związek Polskich Fotografów Przyrody (ZPFP) - przewodniczący jury
- Łukasz Łukasik – Prezes Zarządu Głównego ZPFP
- Grzegorz Szkutnik – okręg Roztoczański-Podkarpacki ZPFP
- Jacek Szarek – fotografik, filmowiec, TVP o/Rzeszów
- Tomasz Winnicki – dyrektor Bieszczadzkiego Parku Narodowego
- Cezary Ćwikowski – fotografik, Bieszczadzki Park Narodowy

Komisja dokonała przeglądu nadesłanych prac i przyznała następujące miejsca oraz wyróżnienia:

KATEGORIA WIEKOWA 13-20 lat

I miejsce – Michał Szewczyk, Żmiąca

za pracę pt.: „Motyle” (kategoria II - zwierzęta, ilość zdjęć – 3)
(aparat fotograficzny + książka przyrodnicza)

II miejsce – Igor Kawecki, Kraków

za pracę pt.: „Głębia” (kategoria III - krajobraz)
(statyw fotograficzny + książki przyrodnicze)



Konkurs fotograficzny

III miejsce - Paulina Bojnowska, Krosno

za pracę pt.: „Potęga natury” (kategoria III - krajobraz)
(plecak fotograficzny + książki przyrodnicze)

Wyróżnienie – Michał Szewczyk, Żmiąca

za pracę pt.: „Jeleń” (kategoria II - zwierzęta)

Wyróżnienie – Michał Szewczyk, Żmiąca

za pracę pt.: „Chmury, Tęcza, Burza” (kategoria III - krajobraz)

Wyróżnienie – Dominik Wolak, Stalowa Wola

za pracę pt.: „Mgła” (kategoria III - krajobraz)

Wyróżnienie – Tobiasz Sztuba, Ustrzyki Dolne

za pracę pt.: „Rana temporaria” (kategoria II - zwierzęta)

Wyróżnienie – Tobiasz Sztuba, Ustrzyki Dolne

za pracę pt.: „A za zakrętem musi być raj...” (kategoria III - krajobraz)

Wyróżnienie – Michał Tarczyński, Strzyżów

za pracę pt.: „Płomienny ogon” (kategoria II - zwierzęta)

Wyróżnienie – Michał Tarczyński, Strzyżów

za pracę pt.: „Cerkiew na złotym dywanie” (kategoria III - krajobraz)

Wyróżnienie – Mateusz Feć, Kraków

za pracę pt.: „Po deszczu” (kategoria III – krajobraz)

Wyróżnienie – Marzena Urban, Poraż

za pracę pt.: „Zimowe drzewko” (kategoria III – krajobraz)

KATEGORIA WIEKOWA 21-26 lat

I miejsce – Mirosław Arkadiusz Kaźmierczak, Zahutyń

za pracę pt.: „Burzowe Bieszczady” (kategoria III – krajobraz)
(statyw fotograficzny + książki przyrodnicze)

II miejsce - Artur Pyć, Lublin

za pracę pt.: „Połonina o zachodzie” (kategoria III – krajobraz)
(plecak fotograficzny + książki przyrodnicze)

III miejsce – Juliusz Stola, Dukla

za pracę pt.: „Na bieszczadzkiej połoninie...” (kategoria III – krajobraz)
(plecak fotograficzny + książki przyrodnicze)

Wyróżnienie – Mirosław Arkadiusz Kaźmierczak, Zahutyń

za pracę pt.: „Kręgi” (kategoria III – krajobraz)

Wyróżnienie – Mateusz Dudziak, Pikulice

za pracę pt.: „W oczekiwaniu na wschód słońca” (kategoria III – krajobraz)

Wyróżnienie – Juliusz Stola, Dukla

za pracę pt.: „Widziane z Tarnicy” (kategoria III – krajobraz)



Konferencja MRB „KW”

Gospodarowanie a przyroda

W dniach 23-25 września 2010 roku w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym Bieszczadzkiego Parku Narodowego odbyła się XIX Międzynarodowa Konferencja pt. „Wpływ aktualnych sposobów gospodarowania na zachowanie zasobów przyrodniczych Karpat”. Patronat nad konferencją sprawował Minister Środowiska prof. dr hab. Maciej Nowicki. Spotkanie poświęcone było różnorodnym aspektom i problemom, które pojawiają się na styku użytkowanie przestrzeni i zasobów przyrodniczych, a ich ochrona i zachowanie.

Program konferencji obejmował dwa dni referatowe i trzeci dzień – terenowy. W ciągu dwóch pierwszych dni wygłoszono 24 referaty i zaprezentowano 14 posterów.

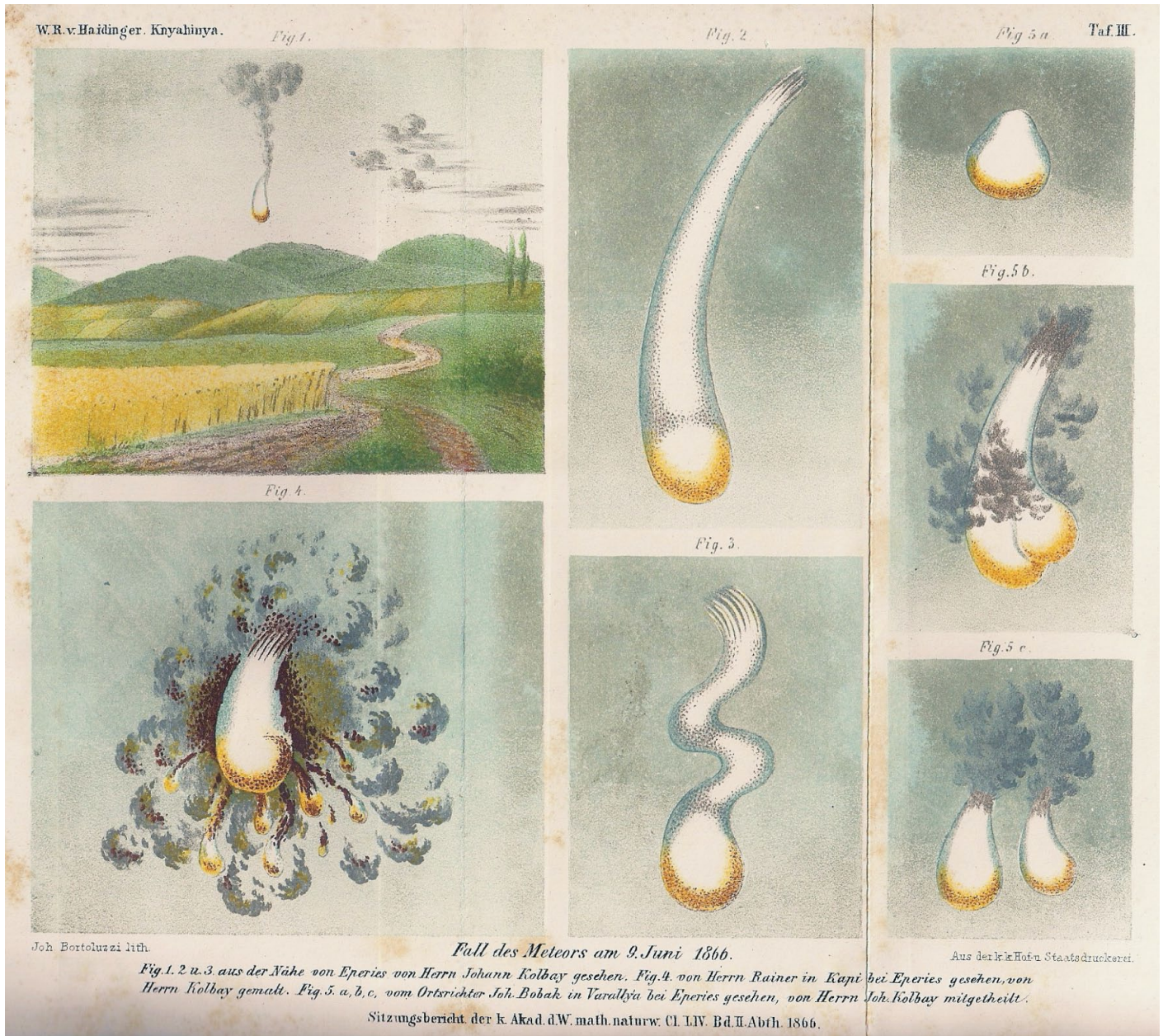
Wśród poruszanych zagadnień omówiono problemy: sukcesji wtórnej ekosystemów nieleśnych, degradacji torfowisk wysokich, zanieczyszczeń potoków górskich, synantropizacji niedźwiedzia, wpływu gospodarki na ekosystemy leśne i wiele innych. Pełna lista wygłoszonych referatów i zaprezentowanych posterów znajduje się na końcu tekstu. Materiały konferencyjne zostaną opublikowane w 19. tomie Roczników Bieszczadzskich w 2011 roku.



W konferencji oprócz pracowników Bieszczadzkiego Parku Narodowego wzięło udział prawie 90 gości, w tym przedstawiciele Ministerstwa Środowiska, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, samorządów lokalnych, bieszczadzkich nadleśnictw, polskich parków narodowych i parków krajobrazowych. Instytucje naukowe reprezentowali pracownicy: Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Rzeszowskiego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Politechniki Krakowskiej, Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, Polskiej Akademii Nauk, Instytutu Ekologii Terenów Uprzemysłowionych w Katowicach, Uniwersytetu Warszawskiego.

W ostatnim dniu konferencji odbyła się sesja terenowa na trasie Knyahinya - szczyt Stinka-Stużica w Użańskim Parku Narodowym w ukraińskiej części MRB KW. Długi (ponad 16 km) i ciekawy szlak pozwolił na obejrzenie lasów o różnym stopniu naturalności, grzbietowych polan na granicy ukraińsko-słowackiej oraz miejsca upadku meteorytu kniahińskiego (w dniu 9 czerwca 1866, chondryt o wadze 500 kg - patrz współczesna rycina).





Wykaz wygłoszonych referatów

- * Wpływ użytkowania na pokrywą glebową w Karpatach - prof. dr hab. Stefan Skiba
- * Wpływ gospodarki na szatę roślinną w Karpatach - prof. dr hab. Bogdan Zemanek
- * Karpackie gatunki z Polskiej czerwonej księgi zwierząt - ocena stanu i zagrożeń - prof. dr hab. Zbigniew Głowaciński, prof. dr hab. Jerzy Pawłowski
- * Społeczno-gospodarcze uwarunkowania leśnictwa wielofunkcyjnego w zrównoważonym rozwoju obszaru Karpat - prof. dr hab. Krystyna Przybylska, dr inż. Stanisław Zięba
- * Stan badań rzeźby Bieszczadów - dr hab. Bogdana Izmałow, prof. dr hab. Kazimierz Krzemień



Konferencja MRB „KW”

- * Zasoby wodne obszarów o różnym typie zagospodarowania w Bieszczadach - dr Janusz Siwek, dr inż. Bartłomiej Rzonca, mgr Eliza Płaczowska, mgr Joanna Plenzler, mgr Barbara Jaśkowiec, mgr Elżbieta Laszczak
- * Ocena antropogenicznej degradacji torfowisk wysokich w Bieszczadzkim Parku Narodowym i ich aktualne walory hydrologiczne - prof. dr hab. Adam Łajczak
Wpływ zagospodarowania terenu na klimat lokalny ze szczególnym uwzględnieniem obszarów górskich - dr hab. Marek Nowosad
- * Sukcesja roślinności na odłogach wielkopowierzchniowych Pogórza Przemyskiego - dr Beata Barabasz-Krasny
- * Sposób użytkowania gruntów w przeszłości (XIX w. i koniec XX w.) jako czynnik kształtujący aktualny stan roślinności łąkowej w paśmie Radziejowej (Beskid Sądecki) - dr inż. Jan Zarzycki
- * Gospodarka leśna w karpackiej części RDLP Krosno a ochrona walorów przyrodniczych – dr inż. Edward Marszałek
- * Wpływ czynników antropogenicznych na ekosystemy potoków karpackich - prof. dr hab. Krzysztof Kukuła
- * Ocena procesu synantropizacji niedźwiedzia w Karpatach - doc. dr hab. Zbigniew Jakubiec, mgr Ewa Zyśk-Gorczyńska
- * Wpływ zwierzyny płowej na odnowienia naturalne w buczynie karpackiej na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego - dr Tomasz Skrzydłowski
- * Ptaki z Załącznika i Dyrektywy Ptasiej w polskich Karpatach - stan, zagrożenia i ochrona - dr Tomasz Wilk
- * Wpływ użytkowania pasterskiego na właściwości gleb w ukraińskiej części Karpat Wschodnich – doc. dr hab. Oksana Maryskevych, mgr Iryna Shpakivska
- * Problemy ochrony przyrody Karpat w działalności podkarpackiej Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska - mgr Agnieszka Marcela
- * Problemy i perspektywy zagospodarowania przestrzennego na pograniczu polsko-ukraińskim w Bieszczadach - mgr Ewelina Widelska, dr hab. prof. KUL Ihor Kozak, Rafał Frańk
- * Wpływ intensywnej gospodarki na dynamikę roślinności leśnej Gorganów i Podkarpacia - prof. dr. hab. Platon Tretiak
- * Relacje pomiędzy współczesnym krajobrazem kulturowym a krajobrazem naturalnym. Kierunki rozwoju przestrzennego i ich konsekwencje widokowe - dr inż. arch. Urszula Forczek-Brataniec
- * Kulturotwórcza rola drzew w Karpatach - mgr Hanna Kozak, dr hab. prof. KUL Ihor Kozak
- * Kształtowanie różnorodności porostów w obszarach Beskidów Zachodnich poddanych presji kornika i huraganowych wiatrów - dr hab. Paweł Czarnota
- * Znaczenie ograniczenia użytkowania gruntów dla sukcesji zarośli olszy zielonej (*Alnus viridis* (Chaix) DC. in Lam.& DC.) i biomodifikacji gleby - dr inż. Tomasz Wanic
- * Trójwymiarowa rekonstrukcja obiektów architektonicznych i krajobrazowych w regionie Bieszczadów - mgr Adam Stępień, dr hab. prof. KUL Ihor Kozak, mgr Hanna Kozak



Wykaz zaprezentowanych posterów

- * Perspektywy zastosowania modeli komputerowych w prognozowaniu dynamiki lasów Bieszczadzkiego Parku Narodowego - Rafał Frąk, Ihor Kozak, Stanisław Kucharzyk, Krystyna Przybylska, Stanisław Zięba, Leszek Bujoczek
- * Lasy jodłowe na obszarze Beskidu Małego a gospodarka leśna - Alicja Barć, Aldona Uziębło
- * Kondycja świerka w Bieszczadach Wysokich w świetle badań dendrochronologicznych - Monika Kaczmarczyk, Ryszard J. Kaczka
- * Wstępne badania nad krytycznymi taksonami z rodzaju *Crataegus* L. i *Rosa* L. na odłogach Pogórza Przemyskiego – Beata Barabasz-Krasny, Anna Sołtys-Lelek
- * Geomorfologiczne skutki działalności bobra europejskiego (*Castor fiber*) w dolinie górnego Sanu - Robert Stopka
- * Dendrochronologiczny zapis zmian kondycji torfowisk w dolinie Sanu i Wołosatki - Radosław Pietranek, Monika Kaczmarczyk, Ryszard J. Kaczka
- * Struktura, wielkość populacji oraz stan zdrowotny i kondycja cisa pospolitego *Taxus baccata* L. w lasach gospodarczych Bieszczadów - Jan Bodziarczyk, Maksymilian Ramut
- * Struktura, wielkość populacji oraz stan zdrowotny i kondycja cisa pospolitego *Taxus baccata* L. w lasach prywatnych na Górze Zamkowej w Beskidzie Niskim - Jan Bodziarczyk, Tomasz Krupa
- * Śluzowce jako ksylobionty w warunkach naturalnego oraz gospodarczo użytkowanego lasu - mgr inż. Anna Bochynek, dr Anna Drozdowicz
- * Różnicowanie przestrzenne i uwarunkowania procesu sukcesji leśnej na gruntach porolnych w Beskidzie Niskim - dr Magdalena Frączek
- * Potencjalna rola martwego drewna jako mikrosiedliska zwiększającego zróżnicowanie składu gatunkowego odnowienia drzew w lasach regla dolnego - Olga Orman, Janusz Szewczyk
- * Analiza rodzaju użytkowania terenu w obrębie areału żubrów zachodniej subpopulacji bieszczadzkiej - Maciej Januszczak, Aleksandra Wołoszyn-Gałęza, Kajetan Perzanowski
- * Wykorzystanie substancji śladowych do oceny zagrożenia środowiska w Bieszczadzkiem Parku Narodowym - dr Tomasz Staszewski, dr Piotr Kubiesa, dr Małgorzata Malawska
- * Monitoring sezonowych zmian zanieczyszczeń powietrza (wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych WWA oraz metali ciężkich) na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego: dr Małgorzata Suska-Malawska, mgr Aneta Ekonomik, prof. dr hab. Bogusław Wiłkomirski



Kalendarz przyrodniczy

Przyroda nieożywiona

Nie zawsze kalendarzowe pory roku pokrywają się z fenologicznymi, zależnymi od klimatu i pogody. Czasem już w listopadzie pojawiają się pierwsze obfite opady śniegu. Mimo że listopad kojarzy się z jesienną szarugą, to o tej porze w górach często zaczyna się już fenologiczna zima. To właśnie w listopadzie najbardziej zaznaczają się masy powietrza polarno-morskiego, co daje wyraźne ochłodzenie. Gdy średnia temperatura dobową spadnie poniżej 0°C – a może to nastąpić już z końcem listopada lub początkiem grudnia – nadchodzi klimatyczna zima. Poczucie zimna dodatkowo wzmagają wiejące wiatry, których siła jest największa od listopada do marca. Nie bez znaczenia pozostaje również wzrost wilgotności powietrza.



Świat roślin i grzybów

Roślinność wskutek degeneracji barwników - ksantofilów i karotenoidów traci swe bogate, jesienne kolory, szarzejąc i brunatniejąc. Byliny zamierają, wycofując substancje pokarmowe ze wszystkich nadziemnych organów do bulw, cebul, korzeni i kłączy spichrzowych. Już teraz zaczynają się formować pąki przyszłorocznych liści i kwiatów. Soczystą zielenią na leśnej ściółce zaznaczają się teraz jedynie delikatne poduchy mszaków. To najlepsza pora na to, by im się przyjrzeć nieco bliżej. Z każdym siedliskiem związane są specyficzne dlań gatunki. Na łąkach spotykamy gajnika i fałdownika. W lasach łęgowych ścieli się płózymczyk, w buczynach – widłoząb miotlasty i płonnik strojny. Zaś na połoninach wysokie poduchy tworzy płonnik pospolity i alpejski. Wilgotne przydroże porasta zielona plecha wątrobowców, najczęściej jest to pleszanka lub stożka pospolita.

Na pniach jeszcze teraz pojawiają się grzybówki – maleńkie grzybki o cieniutkich trzoneczkach lub podobne do nich, fioletowe lakówki ametystowe. Po nadejściu obfitszego śniegu życie zapada w stan zupełnego uśpienia.



Kalendarz przyrodniczy

Świat zwierząt

W listopadzie przylatują pierwsze ptaki z północy. W olszynach żerują stada czeczotek i jerów. Na dojrzałych owocach jarzębiny, śliwy tarniny, głogu uczują jemiółuszki, a na szyszkogodach jałowca gile i dzwońce.

Dziki łączą się w coraz większe grupy – rozpoczyna się huczka (okres godowy dzików). Odyńce staczają zaciekle walki o dominację w stadzie. Walki są agresywne – odyńce nacierają na siebie barkami i próbują zadawać ciosy szablami. Masa zwierzęcia ma tutaj bardzo duże znaczenie.

Na tarło w wyższe odcinki potoków przemieszczają się pstrągi. Niestrudzenie próbują pokonać kaskady i progi, aby dotrzeć do miejsc o żwirowatym dnie, gdzie będą mogły ukryć ikrę.

W listopadzie kozły sarny wymieniają parostki. Nowe, pokryte scypulem, będą odrastać przez całą zimę, a ukształtują się całkowicie w kwietniu.

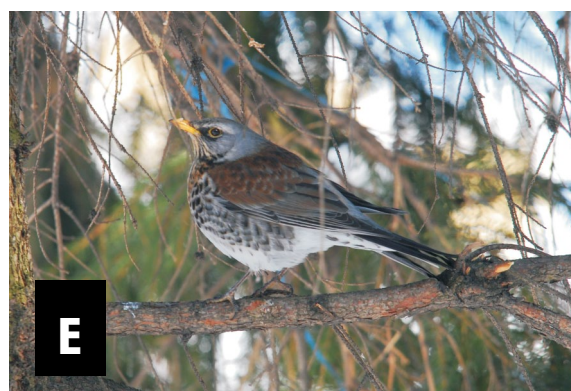
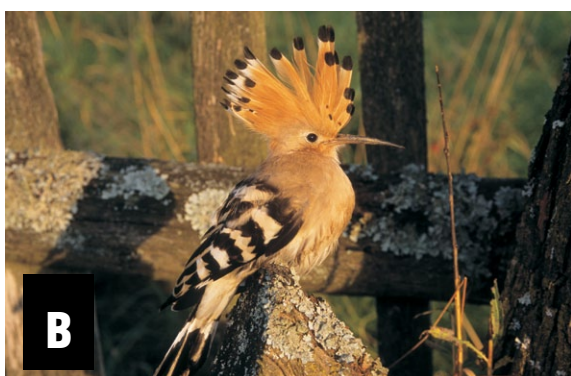
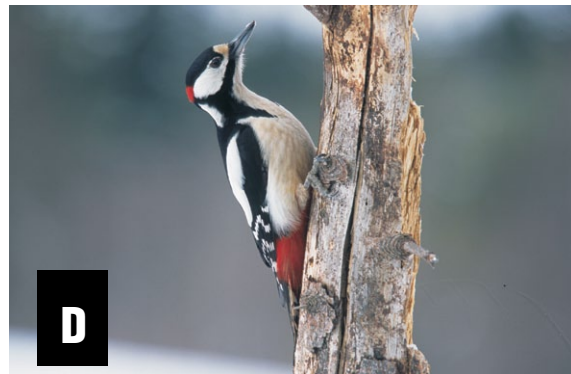
W lasach słychać jeszcze pohukiwania puszczyków i puszczyków uralskich. Kończy się okres wstępnego łączenia w pary i zajmowania przyszłorocznych terytoriów lęgowych.

Większość owadów odbywa już sen zimowy.



KONKURS

Rozpoznaj zamieszczone na zdjęciach ptaki, podaj ich nazwy gatunkowe i napisz, które spędzają zimę w naszym kraju.



Przystępując do konkursu, należy wypełnić formularz rejestracyjny dostępny na stronie Parku - www.bdpn.pl - zakładka Biuletyn BdPN/Konkurs. Na rozwiązanie zagadki przeznaczone są 2 tygodnie (do 15. listopada). Spośród nadawców nadesłanych prawidłowych odpowiedzi zostaną wylosowane osoby, które otrzymają nagrodę w postaci wydawnictw Parku. Wyniki konkursu zostaną zamieszczone w kolejnym biuletynie, a nagrody zostaną przesłane laureatom pocztą lub będą do odebrania w ON-D BdPN w Ustrzykach Dolnych.

ZAPRASZAMY!

Prawidłowe rozwiązanie konkursu z Biuletynu nr 13/2010: A - Kozak czerwony, B - Borowik szlachetny, C - Muchomor czerwony (niejadalny), D - Żagiew łuskowata, E - Czubajka kania, F - Piestrzenica kasztanowata (niejadalny). Nagrody za prawidłowe rozwiązanie konkursu otrzymują Małgorzata Wojnarowska z ZS nr 1 w Sanoku, Agnieszka Bugaj z XIII LO w Krakowie.

